



"Nie" dla przenosin całej klasy. Rodzice z Iławy protestują

data aktualizacji: 2018.03.11



Rodzice uczniów klasy VI a z iławskiej "Dwójki" jednogłośnie i zdecydowanie sprzeciwiają się planom przeniesienia ich pociech do "Piątki". Według przekazanych nam relacji taką decyzję - jako odgórną i ostateczną - przekazano im podczas spotkania z dyrekcją szkoły. Wygląda na to, że liczy się rachunek ekonomiczny, a nie dobro dziecka - oceniają gorzko rodzice i zapowiadają, że będą protestować.

O rodzicielskich dylematach opiekunów uczniów iławskich podstawówek pisaliśmy już na portalu w tym tygodniu. Sprawa dotyczyła wtedy trzecioklasistów z SP 2, 3 i 4. 9 marca minął termin na składanie przez ich rodziców wniosków o przyjęcie dziecka do klasy IV w "nowych" podstawówkach, tj. SP 1 i SP 5 utworzonych w wyniku przekształcenia z wygaszanych gimnazjów. Te decyzje są dla rodziców dobrowolne. Ratusz nie nakazuje, a zachęca do przenosin, chcąc uniknąć dwuzmianowości.

Inaczej przedstawia się sprawa sześcioklasistów z "Dwójki". Ich rodzice mówią, że decyzja o przeniesieniu całej klasy do "Piątki" już została podjęta za nich.

- Rozumiemy trudności szkół związane ze skutkami reformy edukacji, ale nie zgadzamy się, by nasze dzieci ponosiły tego negatywne konsekwencje - mówi mama ucznia z trójki klasowej. - Uważamy, że jako rodzice mamy prawo decydować

o tym, w której szkole uczy się nasze dziecko. Po to sześć lat temu wybraliśmy "Dwójkę", by właśnie tutaj uczęszczały nasze pociechy.

Jak relacjonuje nasza rozmówczyni, rodzice uczniów klasy VI a informację o tym, że ich dzieci mają być całą klasą przeniesione do "Piątki", otrzymali w miniony wtorek. Odbyło się wtedy spotkanie opiekunów z dyrekcją.

- Pani dyrektor przekazała nam, że jest to odgórna decyzja pana burmistrza i że ma charakter ostateczny - relacjonuje mama sześcioklasisty. - Usłyszeliśmy, że z naszej szkoły trzeba przenieść 23 uczniów. Dokładnie tyle liczy klasa, do której uczęszczają nasze dzieci. W "Dwójce" są cztery klasy szóste. Według przekazanych nam informacji nie ma mowy o przeniesieniu dwóch klas integracyjnych oraz klasy sportowej, ponieważ reprezentuje ona szkołę. Pozostaliśmy my... Tymczasem "Piątka" także jest szkołą integracyjną, jest znana z dobrych warunków dla uczniów niepełnosprawnych. Nie rozumiemy, dlaczego w ogóle nie bierze się pod uwagę możliwości przeniesienia tam klas integracyjnych. I czy rachunek ekonomiczny jest ważniejszy od dobra naszych dzieci?

Rodzice są w sprawie jednomyślni. Wszyscy, którzy uczestniczyli w spotkaniu (22 z 23 rodzin), uważają, że dzieci powinny pozostać w "Dwójce". Jak tłumaczą, ich sprzeciw wobec przeniesienia nie jest związany z żadną negatywną oceną "Piątki", tylko z przywiązaniem do obecnej placówki.

- Mamy wspaniałą wychowawczynię, świetne grono pedagogiczne. Dzieci są przywiązane do swoich nauczycieli i do szkoły - argumentują. - Przecież po to likwidowano gimnazja, by dzieci, w tym często trudnym wieku, nie zmieniały nagle środowiska. Doświadczenia z lat ubiegłych wskazują na to, że często skutkuje to problemami wychowawczymi, buntem. Dzieci ponownie muszą walczyć o swoje miejsce w grupie.

Rodzice wskazują też na problemy z dojazdem na Wiejską z niektórych ulic. W ich ocenie przede wszystkim zabrakło rozmów, konsultacji.

- W wielu miastach takie rozmowy trwają od listopada, grudnia - wskazują. - My tymczasem dowiedzieliśmy się, że "klamka zapadła" w miniony wtorek. Zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym. Tymczasem najpierw można było zapytać rodziców i sprawdzić, czy nie ma takich rodzin, które z własnej woli chcą przenieść dziecko, np. z powodu przeprowadzki lub innych okoliczności.

Istotne jest, że rodzice mówią, iż nie obawiają się dwuzmianowości. Przypomnijmy, że wydłużenie godzin pracy podstawówek może być skutkiem ich przepełnienia, jeśli rodzice nie będą chcieli przenosić pociech do byłych gimnazjów, gdzie jest więcej wolnych miejsc.

- Zdecydowanie wolimy dwuzmianowość, niż przymusowe przenosiny - deklarują.

Pytania rodziców skierowaliśmy do Urzędu Miasta w Iławie, organu prowadzącego "Dwójki" który miał wydać ostateczną decyzję o przenosinach całej VIa. Odpowiedziała Ewa Junkier, zastępca burmistrza Iławy.

- W odpowiedzi na artykułowane zarzuty pragnę podkreślić, że decyzja o przenoszeniu poszczególnych oddziałów do szkół podstawowych powstałych z wygaszanych gimnazjów, nie wynika z zarządzenia Burmistrza, a z Uchwały nr XXXVIII/325/17 Rady Miejskiej w Iławie w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego w Gminie Miejskiej Iława - podnosi wiceburmistrz Junkier. - W § 3, 5 czytamy: Uczniom niektórych oddziałów klasy szóstej, którzy ukończą tę klasę w Szkole Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Marii Konopnickiej w Iławie i Szkole Podstawowej nr 4 im. Polskich Podróżników w Iławie, jako miejsce realizacji obowiązku szkolnego w klasach VII-VIII w latach 2017/2018- 2021/2022, wskazuje się Szkołę Podstawową nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi im. Polskich Noblistów w Iławie przy ul. Wiejskiej 11.

A jak wybierana jest konkretna klasa do przeniesienia?

- Przyjęliśmy zasadę, aby nie przenosić klas sportowych i klas integracyjnych. W przypadku klas sportowych uczniowie realizują tam konkretny program treningów, jako część całego, zatwierdzonego programu. Przeniesienie całego oddziału do innej szkoły burzy ten program. Klasy integracyjne natomiast wymagają szczególnej uwagi i troski i nigdy nie były brane pod uwagę, jeżeli chodzi o przenoszenie - mówi zastępczyni burmistrza.

Czy te argumenty przekonają rodziców? Na razie zapowiadają złożenie do dyrekcji szkoły oficjalnego, pisemnego protestu w tej sprawie. Liczą na możliwość dalszych rozmów oraz wzięcie ich obaw i stanowiska pod uwagę.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/54007-nie-dla-przenosin-calej-klasy-rodzice-z-ilawy-protestuja>